

KORESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 1.

Warszawa-Kraków, dnia 1 stycznia 1919.

Rok IV.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi: Rocznie 24 K. — 12 Mk. Półrocznie 12 K. — 6 Mk. Kwartalnie 6 K. — 3 Mk. Cena numeru 1 K. — 50 f. głoszenia w cenie 3 K. — 2 Mk. za wiersz petitowy przyjmuje: Administracja Korespondencji P. T. H. w Krakowie ul. Sławkowska 1. 1 od 10 do 1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt. Generalne zastępstwo Korespondencji P. T. H. w Warszawie Krakowskie Przedmieście 1. 9.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

Rok gospodarczy 1919.

Rok gospodarczy 1919 w życiu Narodu Polskiego to rok poczyniń w kierunku tworzenia własnej państwowości, to rok budowania podwalin dla samodzielnego bytu narodowego, to rok pracy żmudnej, ale i w bogate plony zasobnej.

Naród polski przez lat 100 przeszedł pozbawiony możności rządzenia się samodzielnego w swym kraju, naród nie posiadający wyszkolonych urzędników, naród bez armii i urzędów państwowych, powołując w ciągu krótkiego okresu do życia olbrzymi aparat państwowy, dał dowód niezwyklej swej żywotności i niepospolitych zdolności organizacyjnych. W roku gospodarczym 1919 uruchomiono nie tylko aparat państwowy, uruchomiono w części również przemysł i handel. Nie zdołano jeszcze przywrócić przemysłowi naszemu rozmiarów i rozpędu przedwojennego, jeszcze nie pracuje on z tą intensywnością, z jaką pracował w czasach pokojowych, wykazując olbrzymie zdolności ekspansji, niemniej jednak przemysł nasz obudził się z letargu, w jakim trwał w okresie okupacji, robotnik nasz chwycił za młot i kielnię, nasz przemysłowiec ruszył na Wschód poszukując rynków zbytu dla polskich wyrobów, i na Zachód, pragnąc zdobyć potrzebne do uruchomienia naszego przemysłu surowce.

Również i nasze kupiectwo wykazało dużą żywotność i zdolność organizacyjną. Jesteśmy świadkami tworzenia się spółek i towarzystw akcyjnych w każdej niemal dziedzinie handlu, kupiectwo nasze zrzesza się i organizuje, dawny handel kramarski chyli się ku upadkowi i traci rację bytu, ustępując miejsca handlowi wielkiemu i zorganizowanemu na sposób zachodnio-europejski. Jednocześnie organizuje się eksport polski, tworzą się towarzystwa dla handlu z krajami zachodnio- i wschodnio-europejskimi, kupcy nasi starają się nawiązać i utrwalić bezpośrednio stosunki z kupiectwem krajów Ententy. W tym celu powołuje się do życia specjalne towarzystwa o charakterze handlowym i społecznym, powstają specjalne pisma w językach obcych i polskim, wysyła się specjalne misje rządowe i prywatne. Między innymi zanotujemy istnienie towarzystw: Polskiego Tow. Wschodniego, Towarzystwa Polsko-Brytańskiego, Tow. Polsko-Amerykańskiego, Izby handlowej polsko-skandynawskiej i t. p.

Dawniej powołane do życia towarzystwa handlowe i banki powiększają swe kapitały zakładowe, otwierają filje i rozszerzają zakres swej działalności. Największą bolączką naszego życia gospodarczego jest sprawa naszej waluty, obok rosyjskiej i austriackiej najbardziej na rynkach giełdowych europejskich upodlegana. Nizki kurs naszej jednostki monetarnej utrudnia rozwój przemysłu i handlu, uniemożliwia robienie zakupów za granicą, powoduje w kraju drożyznę i w ogóle zamęt w życiu gospodarczym. W części na spadek samej waluty wpłynęło poszukiwanie obcej waluty na zakupno różnego rodzaju towarów zagranicą, często zupełnie zbędnych dla ogółu i przeznaczonych dla tak zwanych we Francji „nouveaux riches”. Rząd nasz dotychczas ze spadkiem naszej waluty uporać się nie zdołał, a stosowane przezeń remedia, miast sytuację poprawić, jedynie ją pogarszały.

W roku przyszedł, u progu którego w chwili obecnej stoimy, czeka nas praca bardziej jeszcze żmudna, niż w roku ubiegłym, trzeba będzie nie tylko budować, nie tylko podwaliny tworzyć, ale i naprawiać to, co zrobiono złego w roku ubiegłym, często burzyć i od nowa zaczynać.

W tych nowych poczynaniach będziemy już musieli unikać drogi eksperymentów, prób dyletanckich, lecz działać i tworzyć z tą myślą, że pracy naszej plony wartości muszą mieć trwałą, pracę pokolenia obecnego wzniesieć musimy mocny i na wsze czasy zbudowany gmach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Leon Pączewski.

Z działalności Polskiego Towarzystwa Handlowego.

Z nowym rokiem rozpoczyna Polskie Towarzystwo Handlowe piąty rok swego istnienia. Z Wojennej Centrali Handlowej przeistoczyła się instytucja ta po powstaniu państwa polskiego w P. T. H. Oparta o solidne podstawy finansowe rozwija się szybko i

dziś już zadaje kłam twierdzeniu, jakoby Polacy nie mieli zdolności do handlu.

Na wstępie zaznaczyć należy, że instytucja jest finansowana wyłącznie przez kapitał polski i że działalność jej jest przejęta nawskróś duchem polskim. Doskonałe i niezmiennie wielkie kierownictwo o pokroju zachodnio-europejskim umiało instytucję postawić na takiej stopie, iż stała się ona pierwszą placówką handlową w Polsce.

Celem P. Tow. H. jest prowadzenie handlu en gros w Polsce, eksportu i importu towarów na wielką skalę i załatwianie wszelkich z tem połączonych czynności handlowych. P. T. H. nie zadawałaby się jednak wyłącznie obrotami handlowymi, lecz utworzyło obok tego szereg rozmaitych działów produkcji.

P. T. H. jest dziś bardzo poważną instytucją, posiada oddziały w Warszawie (własny dom na Krakowskim Przedmieściu), we Lwowie i w Sosnowcu. Ostatnio założono oddział w Gdańsku w pięciopiętrowym własnym gmachu, gdzie będzie się ześrodkowywał handel eksportowy i importowy. Tamże będzie również siedziba Polskiego Towarzystwa Żeglugi polskiej „Sarmacja”; jednym z głównych współwłaścicieli Tow. tego jest właśnie P. T. H.

Najważniejszym działem produkcji utworzonym przez P. T. H. jest dział tartaczny. Wielką zasługą Tow. jest nabycie od wiedeńskiego Zakładu Kredytowego zakładów tartacznych na kresach t. j. w Synowódzku koło Stryja i drzewostanów od bar. Liebiga, gdyż w ten sposób zostały wyrugowane obce kapitały i obce kierownictwo. Przedsiębiorstwo to jest urządzone na wielką skalę, zatrudnia przeszło 1000 robotników i wielu urzędników. Tow. posiada tam także własną kolejke, lokomotywy i park kolejowy.

W Bonarce koło Krakowa założyło Tow. również wielkie zakłady tartaczne.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem, założonym przez P. T. H. jest fabryka plugów i maszyn rolniczych „Lemiesz”, wyrabiająca mimo ciężkich, obecnych warunków 100 plugów i bron dziennie. (Patrz „Korespondencja” Nr. 18 z dnia 15 października artykuł p. t.: „Lemiesz, fabryka plugów i narzędzi rolniczych”).

Z mniejszych fabryk założonych przez P. T. H. wymienić należy fabrykę przetworów jarzynowych w Sucheju i fabrykę marmolady.

Z działów handlowych rozwinął się w ostatnim czasie ogromnie dział żelazny; Tow. posiada zastępstwo hut śląskich i galicyjskich, a ponadto połączyło się z wielką poznańską firmą Krzyżanowski Tow. akc., odkupiło od niej składy w Poznaniu i przejęło 2/3 kapitału akcyjnego.

Pocześnie miejsce w dziale handlowym zajmują węgiel, następnie materiały budowlane, narzędzia rolnicze, nasiona, środki spożywcze, chemiczne, skóry, buty, sukno, towary bławatne, sukienne i t. d.

P. T. H. posiadając rozgałęzione stosunki za granicą, nawiązało nici dla utworzenia agentur w państwach zaprzyjaźnionych.

Oto w ogólnych zarysach obraz działalności instytucji, która obok rozumnego i celowego kierownictwa handlowego, owiana jest duchem nawskróś obywatelskim i rozumie, że handel i przemysł polski opierać się powinien o polski kapitał i polską pracę. To też subskrypcja rozpisana przez P. T. H. (podniesienie kapitału do 50 milionów K.) została prawie że w pierwszych dniach pokryta.

Jest to najlepszym dowodem, że publiczność placówkę tę tak ważną dla rozwoju handlu polskiego należycie ocenia i darzy ją pełnem zaufaniem.

M. B.

Wiadomości z Gdańska.

Najświetniejszy okres rozkwitu handlowego Gdańska przypada bezspornie na czas jego przynależności do Polski, wszelkie zaś wywody Niemców nie zdołają zmienić historycznego faktu, że z chwilą przejścia Gdańska pod ich panowanie miasto podupadło i cały ruch okrętowy skierowany został w stronę Szczecina i Hamburga.

Niemcy twierdzą, że wskutek zerwania łączności z Rzeszą niem. i oddzielenia Gdańska od Niemiec, granicą celną, nastąpi tamże upadek produkcji przemysłowej. Wywody te wypływające z żalu nad utratą Gdańska nie opierają się na argumentach rzeczowych i krytyki nie wytrzymują. Wszystko przemawia raczej zatem, że Gdańsk przez połączenie z Polską podniesie się przede wszystkim jako port, a

jego produkcja przemysłowa będzie miała w Polsce doskonały rynek zbytu.

Niemcy z właściwą sobie perfidją korzystają z obecnej chwili i rabują co się da w Gdańsku, poniżej przytaczamy co o tem donosi delegat jednej z większych firm angielskich wysłany dla zbadania stosunków w Gdańsku:

„Według traktatu pokojowego, wszelka własność w Gdańsku z wyjątkiem prywatnej ma przejść na mocy układu albo do wolnego miasta Gdańska, albo do Rządu Polskiego. Niemcy, wiedząc o tym, wykorzystują sytuację, stworzoną przez obecne stosunki t. j. że dopóki niema ratyfikacji, władze miejskie reprezentuje burmistrz niemiecki, a militarne — generalna komenda 20-go korpusu armji. Wskutek tego wszystkie władze i niżsi urzędnicy są Niemcy i stanowią ligę dla ratowania własności niemieckiej i przeszkadzania wszystkiemu co polskie. Starają się oni ograbić przyszłych właścicieli ze wszystkiego, czego tylko mogą dopaść, aby dać o tem lepsze wyobrażenie podając taki przykład: pięć starych okrętów wojennych typu „Barbarossa” i „Bocwolf” sprzedano na złom jakiejś żydowskiej firmie w Rotterdamie. Okręty te stoją na rzece z wymalowaną na nich flagą holenderską. Pływający dok Nr. 3 sprzedano firmie Schmidt, przedsiębiorstwu ratunkowemu w Rotterdamie, ale robotnicy nie dali go wywieźć. Całą partję bark, zaopatrzonych w podwójne krany dla nabierania i wyładowywania zboża, odsprzedano również. Przeważną ilość kranów i urządzeń skierowywa się do Norwegji, Szwecji, i Holandji. Fabryka karabinów sprzedała zapasy łożysk orzechowych do Holandji.

To tylko kilka przykładów tego co się dzieje i jeżeli Komisarz Ententy nie przyjedzie tu natychmiast z dostateczną siłą do dyspozycji, aby wstrzymać ten systematyczny sabotaż, to kiedy Polacy obejmą Gdańsk w posiadanie, w całej zatoce gdańskiej nie będzie można naładować ani wyładować okrętu i nie będzie można korzystać z żadnej z fabryk obecnie czynnych. Tyle delegat angielski.

Czy Ententa zdecyduje się wnet zapobiedz tej rujnującej nas gospodarce, przyszłość okaże!

W czasie przewożenia transportów amerykańskich dla Polski ożywił się znacznie ruch w porcie gdańskim, z wiosną rozpoczął się także handel prywatny do Polski.

Od początku lutego do dn. 1-go października ruch portowy w Gdańsku wyrażał się w następujących cyfrach: Przybyło z morza:

okrętów niemieckich 768, do okrętów niemieckich zalicza się statki, kursujące pomiędzy Gdańskiem, Sopotami i Helą;

amerykańskich	79
szwedzkich	30
holenderskich	27
angielskich	25
duńskich	22
norweskich	15
finlandzkich	7
francuskich	4
estońskich	3
łotewskich	3

Ogółem 980

Wyszło na morze 982

W tym samym czasie wysłano z Gdańska w głąb Polski:

Koleją	234.310 ton
Wisłą	91.137 „

Ogółem 325.447 towarów

Pomimo różnorodnych przeszkód przybyło już do Gdańska bardzo wielu przedstawicieli zagranicznych domów eksportowych i wielu interesentów z Polski. Codziennie niemal napływają też rozliczne oferty pocztą na różne towary, ceny są jednak więcej niż wygórowane. Interesa z Polską są utrudnione przez brak zaufania do waluty polskiej, a kupcy z Warszawy nie mogą przeprowadzać większych transakcji z powodu braku monety niemieckiej, z czego korzystają w rezultacie kupcy niemieccy, nabywając towar przeznaczony dla polskich firm.

Handel z Polską nie może się także rozwinąć z tego powodu, że nie ukazują się dotychczas na rynku gdańskim artykuły z Polski, któreby miały wartość dla domów zagranicznych, towary zaś przychodzące do Gdańska również nie zaspakajają najważniejszych potrzeb konsumentów polskich. Sprowadza się



np. kakao, herbatę, kawę i t. d. z pominięciem artykułów najważniejszych jak mąka, cukier i tłuszcz.

Ruch bankowy ożywił się znacznie a obok już istniejących banków polskich t. j. Banku dyskontowego i Banku Związku Spółek zarobkowych powstały filje banków warszawskich i galicyjskich. Tworzą się także liczne firmy transportowe, ubezpieczeniowe importowe i eksportowe.

Na wiosnę odbędzie się w Gdańsku jarmark, rozpoczęto już propagandę w prasie i prace przygotowawcze dla skupienia tam handlu i przemysłu krajów ościennych. Polska powinna się postarać wcześniej ażeby wytwórczość jej zajęła tam miejsce należyte dla zadokumentowania praw naszych do Gdańska.

Dział handlowy i finansowy.

Kongres międzynarodowy w sprawie waluty.

Polska Agencja telegraficzna donosi z Nauen:

Z Szwajcarii donoszą, że za inicjatywę państw neutralnych i na wniosek szwajcarskiego Banku narodowego ma się odbyć w pierwszym tygodniu stycznia 1920 r. międzynarodowy kongres finansistów w celu uregulowania sprawy walutowej.

Kongres miał się pierwotnie odbyć w Londynie; obecnie postanowiono zwołać go do Szwajcarii.

Udział organizacji gospodarczo-społecznych w Radzie Przemysłowo-Handlowej.

Minister Przemysłu i Handlu, w myśl paragr. 3. p. 2. Rozporządzenia o utworzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej, powołał do delegowania przedstawicieli do Rady następujące organizacje gospodarczo-społeczne: Towarzystwo Przemysłowców (3 del.), Rada Zjazdów Przemysłowców Górniczych i Hutniczych, Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego, Urząd Starszych Zgromadzenia Kupeców m. st. Warszawy, Komitet Gieldowy w Warszawie, Izba Handlowo-Przemysłowa we Lwowie, Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie, Izba Handlowo-Przemysłowa w Brodach, Izba Handlowo-Przemysłowa w Białymostku, Izba Handlowa w Poznaniu, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, Związek Banków, Naczelny Wydział Centralnych Organizacji Rolniczych, Związek Fabrykantów w Poznaniu, Związek Włókienniczy w Łodzi, Towarzystwo Naftowe w Galicji.

Izba Handlowa w Gdańsku

Dotychczasowa organizacja kupiecka w Gdańsku w najbliższym czasie zostanie przekształcona na Izbę Handlową. Podobne przekształcenie prywatnego zrzeszenia kupców na Izbę Handlową nastąpiło już w Królewcu, oraz jest projektowane w Kłajpedzie (Memel).

Jarmark w Gdańsku.

Biuro Prasowo-Informacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje, że w dniach od 18 — 25 lutego 1920 odbędzie się w Gdańsku jarmark międzynarodowy.

Jarmarki Gdańskie mają już zdawną ustaloną opinię. Szczególnie rozwinięte były zawsze działy włókienniczy i techniczny. W jarmarku tegorocznym, który jest pierwszym po pięcioletniej przerwie wojennej, będą brały udział Holandia, Szwecja, Szwajcaria, Niemcy, prawdopodobnie również Ameryka i Anglia.

Polska na jarmarku Gdańskim reprezentowaną być musi. Musimy w ten sposób wykazać Zachodowi, skąd liczni kupcy na jarmark do Gdańska się zjadają, że mamy z czem wystąpić na rynku wszechświatowym.

Wszelkich informacji w sprawie jarmarku udziela Sekcja Handlowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Elekoralna 2; pokój Nr. 8, p. Skibniewski, od 9—3 $\frac{1}{2}$ w dniu powszednim.

W sprawie towarów, przybywających do Gdańska.

Biuro Prasowo-Informacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości kupców, sprawujących towary z zagranicy przez Gdańsk, aby, o ile otrzymali konosamenty wprost od firm zagranicznych, nie czekali na zawiadomienie z Gdańska o przybyciu ładunku, gdyż przy obecnych warunkach komunikacyjnych zawiadomienie tego rodzaju zwykle się opóźnia, — a wprost otrzymane konosamenty, po zaopatrzeniu ich swoim podpisem (żyrem), możliwie bez zwłoki posyłali swoim ekspedytorom w Gdańsku. W ten sposób uniknie się znacznych bardzo kosztów i trudności, związanych z przechowywaniem towaru w składach portowych Gdańska.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Nasz przemysł naftowy.

W związku z ogólną koniunkturą na rynku światowym, kapitał obcy silnie zainteresował się także i naszym przemysłem naftowym. Zwłaszcza we Francji powstają liczne spółki i konsorcja, które wysyłają emisariuszy swych do Polski, dla nabycia tutejszych przedsiębiorstw naftowych. Niektórych transakcji już

dokonano. Inne się przygotowują. Również produktami naszymi naftowymi zainteresowały się kraje, które od dłuższego czasu nie były naszymi konsumentami. Z powodu dotkliwego braku cystern nasz przemysł naftowy zależny był dotąd od krajów ościennych: Austrii, Czech, Niemiec, które cysternami swymi dysponowały i z tej racji wyzyskując sytuację, nabywały nasze produkty po stosunkowo niskiej cenie, która nie odpowiada ogólnej koniunkturze światowej.

Ostatnio nasz Rząd zdecydował się wysłać zagranicę do krajów o dobrej walucie delegata dla zbadania rynku i umieszczenia większej ilości produktów.

Po przezwyciężeniu trudności transportowych udało się zawrzeć pierwszy układ z rządem szwajcarskim. Szwajcarzy zakupili około tysiąca wagonów produktów, dostarczają dla ich odebrania potrzebnych cystern i placą walutą szwajcarską.

Układy będą natychmiast wykonywane w porozumieniu między odnośnymi czynnikami co do szczegółów przeprowadzenia transakcji.

Obecnie toczą się także pertraktacje z Francją, i Włochami.

W kołach przemysłowych uważają, że nawiązanie stosunków eksportowych z krajami o cennej walucie powinno dodatnio wpłynąć na kurs naszej własnej waluty i uzyskanie wyższych cen od dotychczasowych, na podniesienie wartości produktów naszych także w krajach ościennych.

Gal. Karpackie Tow. Naftowe.

Akcyjne Gal. Karpackie Tow. naftowe były w ostatnim czasie przedmiotem wielkich transakcji jak donosi „Przemysł naftowy”. Poważną część tych akcji przeszła z posiadania wied. „Unionbanku” na inną instytucję finansową w Wiedniu. Przypuszczają, iż ta zmiana własności odbywa się z polecenia zagranicy, której zainteresowanie się „Karpatami” ma być przyczyną szybkiego podskoczenia kursu tych akcji w ostatnich dniach o przeszło K. 3400 od akcji.

Czasopismo naftowe.

„Czasopismo naftowe” wychodzić będzie jak się dowiadujemy z dniem 1-go stycznia 1920 roku nakładem Towarzystwa Polskich Wydawnictw Górniczych, którego staraniem i nakładem wydawane jest jedyną w Polsce górnicze i hutnicze zawodowe pismo p. t.: „Czasopismo Górniczo-Hutnicze”. Wydawnictwo „Czasopisma Naftowego”, które będzie też jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom polskiego przemysłu naftowego przeprowadzonym będzie w ten sposób, że tworzyć będzie z Czasopismem Górniczo-Hutniczym wzajemnie uzupełniającą się całość treściową, na którą składać się będą ogłaszane w odciskach co dwa tygodnie prace z dziedziny, techniki, geologii, ekonomii, socjologii i t. p., wiadomości bieżące interesujące cały świat przemysłowy i daty statystyczne oparte na oficjalnych sprawozdaniach.

Nie należy wątpić, że oba wspomniane pisma przyczynią się znacznie do wyświeślenia wielu najżywniejszych kwestji, a osobistości tworzące komitet Redakcyjny obu tych pism dają rękojmię, że podawane przez nie wiadomości nie będą inspirowane przez niepowołane, własnym interesem powodujące się czynniki, stanowiące w Polsce często nie zawsze pożądaną ludność napływową.

Z siedziby polskiego przemysłu włókienniczego.

Donoszą z Łodzi o zawiązaniu spółki „Zakup” o kapitale zakładowym 5 milionów marek polskich, — której celem jest zaopatrywanie przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w niezbędne dla nich surowce, jakoteż ich repartycja między zakłady przemysłowe. Na czele Spółki stoją znani przemysłowcy łódzcy, — jak Robert Geyer, Ryszard Steinart, Karol Hofrichter, Henryk Barciński, Gustaw Bennich i Karol Scheibler.

Spółka ta uzyskała od rządu znaczniejszą pożyczkę w rublach carskich i markach polskich, płatną po upływie półtora roku. Pożyczka ta przeznaczona została na wykup surowców na Kaukazie. Około Bożego Narodzenia spodziewane są transporty bawełny, zakontraktowanej w ilości miliona pudów. Nadejście tej bawełny pchnęłoby przemysł łódzki na pole intensywniej pracy; ilość ta bowiem wystarcza na pół roku. Równocześnie robione są starania o zakup większych partji wełny w Belgji, Francji, Anglii i Włoszech.

Dział drzewny i budowlany.

Sytuacja na rynku drzewnym w Europie.

Cały rok upłynął od chwili zawieszenia broni, wkrótce ma wreszcie nastąpić ratyfikacja pokoju, lecz fakty te mało wpłynęły na ogólną sytuację ekonomiczną, a mianowicie nie przyczyniły się do otwarcia rynków zbytu. Wojna domowa w Rosji, powikłana sytuacja walutowa, brak dostatecznej ilości tonażu, nadmierne podrożenie środków przewozowych, tudzież ustawiczne podnoszenie się plac robotnika powodują zastój. Toteż ogólny na świecie „głód drzewa” wrośnie w przyszłości jeszcze bardziej, albowiem przyczynia się do niego ogólny brak mieszkań

w Europie. Nawet gdy ustanie anarchja w Rosji, to przypuszczać trzeba, że Rosja nie zaraz zdobędzie się na wywóz i przeciwnie początkowo będzie importować drzewo, ceny więc i w przyszłości będą wzrastały.

W Anglii dotychczas sprawę budownictwa mieszkaniowego nie posunięto poza dyskusję „domy mrowiane, czy drewniane”. Zdaje się jednak, że zwycięży drzewo, ponieważ łatwiej jest o materiał drzewny, a chodzi o szybkie załatwienie sprawy. Rynek angielski przez pewien czas opanowali Finlandczycy głównie z powodu niskiego kursu marki fińskiej, lecz obecnie zarówno i tam ceny robocizny, jakoteż i przewoźu ustawicznie wzrastają, tak, że przedsiębiorcy szwedzcy są zdania, iż ceny drzewa fińskiego i szwedzkiego już z wiosną 1920 r. całkowicie się wyrównają. Rynek angielski jak wiadomo, nawet w czasie wojny posiadał znaczne zapasy drzewa, wskutek czego rok 1919 nie odznaczał się tam nadmiernym popytem. Do pewnego stopnia przyczyniła się do tego też i konkurencja przedsiębiorstw leśnych w Kanadzie. Lecz sprawa budownictwa domów mieszkalnych i brak drzewa o pewnych specjalnych wymiarach (deski i podwaliny), potrzebnych w budownictwie sprawa, iż rynek drzewny w Anglii ożywia się, a importerzy ang. czynią t. zw. wiosenne zamówienia w Szwecji. Kontrakty z tartakami północno-szwedzkimi opiewają: krawędziaki 9" — L 31, 11" — L 36 tarcice — L 26, deski 3 × 6" i 3 × 4 $\frac{1}{2}$ " — L 25.10.0, 1 × 4" L 24.10.0. Ceny innych materiałów tartych wynoszą 500 — 510 koron szw. za 1 sztandar.

Rynek francuski nadal odznacza się tendencją niejasną. Zakupy francuskie czynione w Sundsvallu opiewają na 575 kor. szw. za deski, 485 Kor. za progi i po 440 Kor. za deski 1 × 4 $\frac{1}{2}$ ". Widocznym jest że i we Francji ceny drzewa wzrastają, skoro importerzy francuscy (zazwyczaj bardzo przezorni) chętnie płacą drożej, aniżeli w połowie lata bieżącego roku.

Kupcy holenderscy już od szeregu miesięcy nie czynili żadnych zakupów w Szwecji, jednakże ku końcowi kampanji (listopad) b. r. nadsyłała liczne zapytania i nawiązują stosunki handlowe z dawnymi dostawcami. O rynku drzewnym w Holandji na razie wyrokować nie można. W Hiszpanji na razie panuje zastój na rynku drzewnym, lecz zawarte zostały liczne kontrakty z dostawcami szwedzkimi z terminem dostawy na wiosnę roku 1920. Import drzewa do Hiszpanji spadł w roku 1919 prawie do 50% zwykłego importu w latach przedwojennych. W roku 1919 wysokość importu oceniałą ogółem na 36 tysięcy standardów, w tem prawie $\frac{3}{4}$ pochodziły ze Szwecji. Z powodu niskiej ceny fińskiej waluty, importerzy hiszpańscy zaczęli (w połowie lata 1919 roku) pokrywać swoje zapotrzebowania w Finlandji. Okazało się jednak, że dostawcy finlandzcy nie znali się lub też nie dociekali wymagań Hiszpanów, dostawy bowiem nie odpowiadały zamówieniom. O ile wiadomo, importerzy hiszpańscy stawiają daleko większe wymagania, co do jakości drzewa, aniżeli Francuzi lub Anglicy.

Rynek niemiecki odznacza się bardzo silną tendencją. Zaznacza się stały i szybki wzrost cen. Znaczna część tartaków prawie zupełnie wysprzedała swoje zapasy. Składy w Kłajpedzie i Tylży są zupełnie puste, w Królewcu i Elblągu posiadają bardzo nieznaczne ilości.

Za deski sosnowe (sporządzone według miary angielskiej) płacono fob. Kłajpeda 15 marek za 1 stopę sześcienną, czyli 2475 marek za 1 sztandar. Kupcy niemieccy jeździli do Finlandji po materiały tarte i złożyli tamże oferty na rok 1920:

7"	— 1975 marek niemieckich
6"	— 1950 marek niemieckich
3"	— 1925 marek niemieckich

za std. fob. port finlandzki, lecz finlandzcy uznali ceny za niskie i dlatego do zawarcia kontraktu nie doszło. Ze strony finlandzkiej stawiano wyższe ceny, a mianowicie:

7"	— 2250 marek fińskich
6"	— 2225 marek fińskich
5"	— 2220 marek fińskich.

Ceny drzewa w Finlandji w roku 1920 będą znacznie podwyższone przyczem należy się spodziewać zmniejszenia podaży. Przemysł drzewny w Finlandji ponosi już obecnie znaczne koszty produkcji, a mimo wysokich zarobków robotników podaż pracy jest małą.

Rynek duński odznaczał się z początkiem r. b. znacznym popytem. Spodziewano się tam ogólnie silnego rozwoju przemysłu budowlanego, lecz stanęły temu na przeszkodzie wysokie ceny robocizny i do pewnego stopnia strejki. Importerzy duńscy nagromadzili w pierwszej połowie r. b. znaczne zapasy drzewa budowlanego i dotąd nie mogą go wysprzedać. Pewne trudności w handlu z duńskimi importerami polegają na tem, że związek duńskich handlarzy drzewem (Traellesforeningen af danske traelasthandareforeninger) upominał swoich członków, ażeby w przyszłości nie kupowali w Szwecji drzewa inaczej, aniżeli za gotówkę w walucie duńskiej. To skłoniło Finlandczyków do podjęcia starań o rynek duński. Na razie jednak siła kupna w Danji jest zupełnie nieznaczna.

Co do Norwegji, to głównymi odbiorcami są Anglia i Francja. Z powodu groźby strajków (a zwłaszcza kolejowego) nie udało się norweskim eksporterom wywieźć znacznych ilości drzewa tartego. Również dość silne współzawodnictwo eksporterów

szwedzkich i fińskich, zwłaszcza tych ostatnich, utrudniało Norwegom nawiązanie umów. Pewne trudności odczuwają eksporterzy norwescy też i z powodu braku tonażu. Wywóz drzewa norweskiego kieruje się zwykle do Manchesteru i Liverpoolu. Ponieważ Norwegowie zaprowadzili regularną linię okrętową do Australii i przylądka Kap, przeto otwierają się dla nich tamże duże widoki zbytu.

Rynek fiński w porównaniu do tendencji panującej z początkiem drugiej połowy b. r., odznacza się biernością. Silny upadek fińskiej marki spowodował potrzebę ciągłego podwyższania cen drzewa, że wreszcie postanowiono ustalić ceny w walucie obecnej. Znamienne jest, że producenci drzewa tartego nieangażują się zbyt na zimę i nie skupują oferowanego im drzewa. Niedawno z zaoferowanych 3.125.396 pni w lasach rządowych, interesanci zakupili ledwie 556.774 sztuk pni. Zdaniem znawców ostrożność ta pochodzi z powodu obniżenia się fińskiej marki, ustawicznej fluktuacji jej wartości na giełdach zagranicznych tudzież wskutek wysokich cen robocizny.

Zimową produkcję drzewa tartego (1918 — 1919) w najważniejszych portach fińskich oceniamy na około 300.000 std.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Kredyty angielskie dla krajów zaprzyjaźnionych.

Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż rząd angielski poczynił przygotowania, aby rozpocząć udzielanie kredytów dla poparcia angielskiego wywozu, w City został utworzony nowy oddział, który ma się zająć udzielaniem tych kredytów. Kredyty udzielane będą do wysokości 80 proc. wartości, zakupionych w Anglii towarów plus fracht i asekuracja. Krajami, które będą mogły korzystać z tych kredytów są: Polska, Litwa, Czecho-Słowacja, Południowa Sławonia, Finlandja, Estlandja, Liwlandja i część Rosji nie zajęta przez bolszewików.

Ekonomiczne pismo polskie po angielsku.

Pod tytułem „The polish economic biuletin“ Polska Agencja handlowo-finansowa w Londynie rozpoczęła wydawnictwo organu informacyjnego w języku angielskim, poświęconego sprawom gospodarczym Polski. Pierwszy numer ukazał się w październiku b. r. i zawiera obszerny materiał informacyjny i cyfrowy o stanie przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz finansów w Polsce, o stratach, które Polska poniosła pod względem gospodarczym podczas wojny, o perspektywach

handlu polsko-angielskiego etc. Ciekawe i umiejętnie redagowane wydawnictwo Agencji londyńskiej przyczyni się niewątpliwie do utworzenia i pogłębienia stosunków handlowych z Anglią i zasługuje na szczególną uwagę naszych sfer kupieckich, dla których będzie nowym łącznikiem z kupiectwem angielskim.

Podjęcie ruchu w hucie szkła w Żółkwi.

Huta szkła w Żółkwi podjęła czynności w swem przedsiębiorstwie.

Handel Polski z Rumunją.

Podług doniesień z Rumunji w kraju tym interesują się bardzo importem polskich wyrobów i chwila obecna, której cechą jest wielki głód towarowy w Rumunji, wymieniać nadaje się do nawiązania stałych i korzystnych stosunków handlowych pomiędzy obydwojema krajami. Za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu rumuńskie domy handlowe zwracają się do kupiectwa polskiego i proszą o nadesłanie ofert na wszystkie towary, które można obecnie z Polski wywozić do Rumunji. W pierwszej linii są pożądane: artykuły bawełniane, wełniane, jedwabne, lniane, wyszywki, koronki, perfumerje, firanki, draperje, nowości, zegarki, wstążki i taśmy, artykuły nożownicze, trykotaże i pończochy, farby, anilina, wyroby z lanego żelaza, maszyny i t. p.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 30 grudnia 1919.

Papiery lokacyjne:	ofiar.	ząd.	tranz.
4% Poż. kraj. E. 1893	98—	99—	—
4% Poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	98—	99—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1913	100—	101—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1914	100—	101—	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	97-50	98-50	—
4% Poż. m. Lwowa	95—	96—	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.	99-50	100-50	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.	97—	98—	—
4% Obl. kolej. Banku Kraj.	97—	98—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Kraj.	98-50	100-50	100—
4% Listy zast. Banku Kraj.	97-50	98-50	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.	100—	101—	—
4 1/2% L. zast. T. Kred. Ziem. 52 l.	105—	106—	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.	—	—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Hipot.	100—	101—	—
4% Listy zast. Banku Hipot. 60 l.	97—	98—	—
4 1/2% L. z. Banku Gal. dla hand. i p.	100—	101—	—
4 1/2% List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.	99—	100—	—

Akcyje bankowe:

Bank Przemysłowy	615—	645—	—
Bank Hipoteczny	730—	—	—
Bank Gal. dla hand. i przem.	575—	605—	—
Gal. Ziem. Bank Kred.	500—	—	—
Gal. Bank Ludowy dla rol. i handlu	280—	—	—

Akcyje Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl.	470—	500—	435—440—
Górka fabryka cementu	925—	975—	940—950—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—	—	—
Gal. ako. zakł. gór. Siersza	980—	1040—	—

Waluty:

Marki polskie	120—	130—	124—
Marki niemieckie	—	—	—
Marki niemieckie drobne	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	202—	212—	—
Ruble damskie	—	—	—

Dom bankowy i Kantor wymiany

MARYANA AMBROSA

b. urzędnika Banku krajowego

Kraków, ul. Szewska 9 — Tel. 2292

kupuje i sprzedaje

waluty po najlepszym kursie.

PRZEGLĄD OBSZARÓW NAFTONOSNYCH KARPAT POLSKICH

Dr. JÓZEFA GRZYBOWSKIEGO
PROF. UNIWERS. JAGIELL.

Dzieło to składa się z Części opisowej, dwa arkusze druku 8-o i Mapy w skali 1:400.000, w czterech kolorach.

Można nabywać w Towarzystwie „Towu“ w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. 5, w Reprezentacjach w Warszawie (ul. Bieleńska 18), w Borystawiu (Związek Techników Wiercinnych) i we wszystkich księgarniach.

Cena Mk. 40. (70 kor.)

Mieczysław Fryling

Biuro Techniczne

Kraków ul. Dunajewskiego 1. 6.

Dostarcza wszelkich artykułów technicznych narzędzi i maszyn

Zastępstwo na Małopolską fabryki Rur izolacyjnych

Stanisława Rejchmana w Warszawie.

LEMIESZ FABRYKA PŁUGÓW I MASZYN ROLNICZYCH TOW. AKCYJNE



poleca na sezon wiosenny:

Pługi włościańskie — Pługi cało-
żelazne — Brony włościańskie —
Brony sprężynowe — Kultywatory
Obsypniki.



ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ
REPRODUKCYJ-FOTOTECHNICZNEJ
STANISŁAW WELANYK
KRAKÓW · ULICA · SŁAWKOWSKA · 1 · 14
WYKONUJE · KLISZE · ILLUSTRACYJNE
SIATKOWE, KRESKOWE · A · W · PIERWSZYM
RZĘDZIE · KLISZE · TRÓJ- · I · CZTEROBARWNE
PROSZONE · I · WIELE · INNYCH · TECHNIK.

Towar solidny.

Ceny przystępne.

Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie
Kamasze sukienne, Rękawiczki ciepłe, Bluzki, Ma-
tinki damskie, Reformy wełniane, bawełniane,
jedwabne. — Wszelkie przybory do krawieczyny.
Taśmy nitane na sznurowadła. — Kolnierze męskie
pikowe. — Mydła, perfumy.

poleca firma

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER

Kraków, Rynek L. 5.

Przy hurtownych zakupach odpowiedni rabat.

DOM SPEDYCYJNY JÓZEFA CZERMIŃSKIEGO

W PODGÓRZU PRZY UL. NADWIŚLAŃSKIEJ L. 24.

TELEFON 3111.

Wykonuje szybko i uczciwie wszelkie
w zakres spedytorski wchodzące
przewózki.

Dyamenty do rzeźniczk, in-
strumenta muzyczne,
jakoto: harmonie, skrzypce, przybory do
skrzypiec, klarnety, mandoliny, harmoni-
ki ustne i t. p. poleca hurtownie i częściowo:

IGNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13/20

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżu-
teryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby

Płacę najwyższe ceny!

Józef Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 1

(Sklep zegarmistrzowski-jubilerski)

NOSEK PIOTR

Kraków, Rynek Kleparski 16.

Pracownia wyrobów powroźni-
czych wszelkiego rodzaju a to:
Lin do maszyn parowych. Pasów szpagatowych
do młynów, tartaków i cegielni. Postronki,
lejce i wszelkie artykuły tego rodzaju dla
Fabryk, Towarzystw przemysł-
owych i Kółek rolniczych.

Używajcie tylko polskich wyrobów toaletowych
„DERMA“

Najlepsze, najtańsze sporządzone pod kontrolą lekarską

Pudry dla dzieci do twarzy do włosów do golenia Kremy Przeciw piegom górkowe, liłowe, wysychające konserwujące cerę

Shampon do mycia włosów. — Proszek do zębów.
Płyn przeciw siwiznie. — Pasta niszcząca odciski i t. d.
Wszędzie do nabycia.

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. „DERMA“
St. Studnicki Dr. Med. F. Czernik
Kraków Telefon 589 Podzamcze

Dostawca Kliniki, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Szpitali krajowych, wojskowych, Sanatoriów, Lecznic i t. p.

STANISŁAW BARAN i S-ka

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOWYCH

Kraków, ul. Sławkowska L. 6.

Ceny hurtowne! — Własny warsztat napraw. — Obsługa fachowa.

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE,

wszelkie artykuły sanitarne dla szpitali i aptek. Szkło laboratoryjne, przybory gumowe, strzykawki itp. Jeneralne zastępstwo na całą Polskę fabryki bandaży, opasek brzusznych, suspensoriów, aparatów ortopedycznych „ORTOPROBAN“ Wiedeń. Generalny skład mikroskopów i aparatów ZEISSA Jena dla aptek, drogueryj.

Biuro Techniczne

F. LORD

Kraków, Lubicz 1.

Skład maszyn i przyborów technicznych

Lokomobile, Motory, Kompletne urządzenia tartaków i młynów. Oleje maszynowe i cylindrowe. Uszczelnienia wszelkiego rodzaju. Armatury wodne i parowe. Pompy parowe, transmisyjne i ręczne. Pasy skórzane i inne. Przybory elektryczne. Dynamo, elektromotory, przewody i t. d. Tel. Nr. 230. Tel. Nr. 230.

Młocarnia przewozowa 36 calowa, maszyna parowa 6 HP; 2 kotły parowe stojące powierzchn. ogrzew. 3 1/2 m² i 2 1/2 m²; 2 wiertarki (bormaszyny do żelaza); maszyna parowa bez kotła 6 HP; kilka pomp centryfug i zwykłych; lokomobila benzyn. o sile 4 HP; 2 motory benzynowe o sile 6 i 10 HP; motor ropny o sile 12 HP—14 HP; pompa parowa ścienna wylot rury 1 cal; tygle grafitowe w każdej wielkości tudzież ruszta piekarskie ma do sprzedania:

Fa Gertler i Brand

skład artyk. techn. i autom.

Kraków, ul. Wiślna L. 6.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny: Koron 50,000.000.—
Rezerwy: około Koron 11,000.000.—

Zakład główny we Lwowie, filie w Drohobyczu, Krośnie i Dąbrowie górniczej, Ekspozytura w Borysławiu.

Załatwia wszystkie transakcje bankowe. Udziela kredyty kupieckie i przemysłowe. Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Materyały budowlane L. & G. KADEN

TOW. AKCYJNE

Kraków, Dunajewskiego 6. Telefon 291

Cement, Wapno, Gips, Cegły, Dachówki, Papy, Płytki terakotowe, Filizy ściennie, Piece kaflowe, Rury kamionkowe.

Farby ziemne i chemiczne
z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek 11 :: Rzeszów, Rynek 21

:: poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ::
artykułów kosmetyczno-toaletowych i gospodarczych.

Specjalność firmy:

farby do farbowania materyałów

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

* marka A-B-C *

Sprzedaz tylko hurtowna

KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY

poleca

materyały wełniane i półwełniane na ubrania męskie i na kostiumy damskie, woale, cągry, chustki, koszule damskie, chusteczki do nosa, płótna zgrzebne, płótno bielone, gotowe ubrania i t. d.

Sprzedaz cząstkowa:

Kraków, ul. Podwale 6.

Podgórze, ul. Nadwiślańska 12, parter.

Sprzedaz hurtowna:

Podgórze, ul. Nadwiślańska 12, I piętro.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU TOWARZYSTWO AKCYJNE

Rok założenia 1804.

Telefony 2060, 196.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe, kompresory i t. p.

Oddział II. Kotłarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mostów i Konstrukcji żelaznych.

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe, hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów. Cysterny. Wozy dla tramwajów elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, według własnych lub nadesłanych modeli, do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry ładowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Specjalność: Bagry ładowe dla cegielni.

Oddział VII.

Maszyny wiertnicze, Kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urządzeń naftowo-wiertniczych:

„ESHAPE”

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Pijarska L. 4. Telefon 3476.

„ESHAPE” SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Pijarska L. 4, tel. 3476.

Dostarcza urządzeń maszynowych dla przemysłu naftowo-wiertniczego, oraz maszyn, kotłów, konstrukcji żelaznych i t. d. dla innych gałęzi przemysłu.

Liny stalowe, żelazne, wyroby druciane.

W najkrótszym czasie dostarczać będzie automobili osobowych, ciężarowych i omnibusów światowej fabryki „FIAT”.

Czasopismo GÓRNICZO-HUTNICZE

Jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom górniczego hutniczego i naftowego przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki. Przepłata roczna Mk 60 zeszyt pojedynczy Mk 4.

jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem

Czasopismo NAFTOWE

Biuro Redakcji i Administracji w Warszawie, Bielańska 18. w Krakowie, Jagiellońska 5. Konto P. K. O. Nr. 141.049.